

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie a przesyłką pocztową 6— zł., a odnośnikiem do domu 8— zł. dla odbierających pismo na miejscu 4,50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukaże się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników administracyjnych pismo nie jest zobowiązane do przesyłania innego wydawnictwa w zamiastu za niedostarczone.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 53, TELEFON 32-45. Godziny przyjęć Redakcji: codziennie a wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-ej do godz. 18-jej. Nadawca, a nie samowolnie przez Redakcję rozpisywać będą twórcy autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

**CENY OGŁOSZEŃ:** według cennika Nr 1: Za wiersz milimetry w czeskiej ogłoszeniowej 24 gr. — Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, esny rodzinne. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tytuły) drukowane, asyzytwa dwa) 48 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowej: Ogłoszenia, emisionowe w miejscu specjalnie wskazany — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ta po południu. Konta bankowe: Pocztowe Konto Czek.: Warszawa Nr 634, Emisionbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 136

Częstochowa, piątek 13 czerwca 1942

Rok 'III (XXXVI)

## Dumny bilans naczelnego dowództwa armii niemieckiej od początku roku 1941 Grad ciosów spada na Anglię

**Beznadziejna sytuacja zaatakowanego Imperium — 2,235 miliony BRT. znalazło się na dnie od Nowego Roku — 30 nalotów na Londyn — Przeszło pół tysiąca samolotów utraciła RAF — Etapy marszu niemiecko-włoskiego w Afryce**

Berlin, 12 czerwca. — Naczelną Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: W pierwszych miesiącach roku wojny 1941 niemieckie siły zbrojne pod kierownictwem swego Wodza Naczelnego odniosły wielkie zwycięstwa w walce z Anglią na lądzie, na morzach oraz w powietrzu. Stały się one godnymi porównania z dotychczasowymi sukcesami, odniesionymi w r. 1940.

**Marynarka wojenna oraz lotnictwo** z działy dalsze dookreśliły sukcesy brytyjskim siłom zbrojnym. Zegłodzące handlowe oraz przemysłowi wojenne. Na terenie Afryki północnej korzystać odniesione na odcinku wielu miesięcy przez przeważające liczebnie pod względem ilościowym i broni siły brytyjskie, zostały dzięki przebojowemu kontrataki niemieckich włoskich oddziałów w bardzo krótkim czasie zamienione w niewolę, na Bałkanach, w czasie trzy tygodni trwającej kampanii pokonano Jugosławię i Grecję, pobiło na głowę brytyjskie oddziały w jaskwach, które tam wyładowały, pozwały na ich znaczną ilość ciężkiej broni i uzbrojenia oraz zadano poważne straty w postaci poległych, rannych i wziętych do niewoli, wreszcie wyparto z kontynentu greckiego.

### Na morzu

Główne zadanie marynarki wojennej: **Utrudnianie nieprzyjacielowi korzystania z jego arterii żyłodejnych drogą wojny handlowej** przeprowadzane w nieustannej akcji jednostek nad i podwodnych. Łodzie podwodne operujące w rejonie Oceanu Atlantyckiego zatopowały na przestrzeni od wybrzeży Wielkiej Brytanii, aż po zachodnie wybrzeża afrykańskie 19 transportów konwojowanych, rozpraszając je niejednokrotnie w wyniku kilkunastego zacietliwego pościgu a następnie niszcząc do nieznaczących ilości. W wypadkach jednostek. Przy tej okazji uszkodzone poważnie, celny pociskiem torpedowym brytyjski statek liniowy „Malya”, który w środkowej części Atlantyku zabezpieczał podróży jednemu z transportów konwojowanych. W tych rejonach morskich statki liniowe i krążowniki podejmowały uwięzione powodzeniem przedsięwzięcia przeciwko silnie ubezpieczonym transportom konwojowanym. W odważnych wypadkach w kierunku angielskiego wybrzeża wschodniego oraz na kanale ścisłe zatapiały nieprzyjacielskie uzbrojone statki handlowe, zaś krążowniki pomocnicze przynosiły wojnę handlową na teren najdalej położonych wód oceanicznych. W ciągu czterech pierwszych miesięcy roku 1941 marynarka wojenna spowodowała zatopienie ogółem:

978.000 BRT. na skutek akcji łodzi podwodnych,  
493.000 BRT. na skutek akcji jednostek nadwodnych

1.471.000 BRT. razem.

Do tych cyfr dochodzą ponadto dotkliwe, jednakże w szczegółach jeszcze nieustalone straty, które nieprzyjacieli odniosł na skutek akcji minowania morza wodach bliżej i dalej położonych. Poza tym udało się zająć poważniejszą liczbę jednostek morskich pochodzących z konfliktu dokonanych przez morskie siły bojowe a następnie dostarczone przez nie do niemieckich baz wojennych.

**Marynarka wojenna** zestrzeliła 71 samolotów nieprzyjacielskich, z czego 52 przypada na artylerię marynarki a także 19 na broń pokładową bojowych jednostek morskich. W akcji tej wyróżniały się zwłaszcza statki patrolowe i strażnice, które przy współudziale z po-



Na płaskach pustynnych toczy się zaciekła walka. — Raz po raz na tyły żołnierze niemieccy odprowadzają jeńców.

ławiaczami min ochraniały wybrzeża niemieckie oraz wybrzeża ładów, okupowanych przez Niemcy.

W porównaniu z powyższymi sukcesami straty marynarki wojennej w tym samym okresie czasu były wyjątkowo znikome. Przedstawiają się one następująco:

- 1 torpedówka,
- 3 łodzie podwodne, oraz
- 3 mniejsze morskie jednostki bojowe.

### W powietrzu

Niemieci uwięzione sukcesami była wojna powietrzna, wymierzona przeciwko brytyjskiej marynarce wojennej i żegludze handlowej. W atakach, dokonywanych za dnia oraz w ciągu nocy w rejonie morskim wokół Anglii na Atlantyku zatopiono 3 angielskich statków wojennych oraz uszkodzono dalsze 24 jednostki, w tej liczbie 2 krążowniki i 8 kontrtorpedowców.

W niezmordowanej akcji, skierowanej przeciw transportom konwojowanym i lądem pływającym, uzbrojonym statkom han-

dlowym, samoloty długodystansowe oraz lotnicy bojowi i bojowo-nurkowi zatopili w tym samym rejonie morskim 170 statków o łącznym tonażu, wynoszącym prawie 764 000 BRT. Od początku bieżącego roku do końca kwietnia Anglia utraciła na tym terenie bojowym w wyniku akcji niemieckiej marynarki wojennej lub lotnictwa 2 235 000 BRT. tonażu handlowego we własnych, względnie stojących jej do dyspozycji statkach, przy czym równocześnie uszkodzono ponad 1 200 000 BRT. tonażu morskiego. Równocześnie niemieckie lotnictwo kontynuowało z największą zacietliwością akcję bojową nad wyspą brytyjską. W 38 rosnących stale na rozmiarach ataków odwetowych zadawano ciosy angielskim centrom komunikacyjnym, portom i okręgom przemysłowym. Stolica Anglii — Londyn — była celem 30 ataków lotniczych, w czym 12 na wielką skalę zakrojonych ataków odwetowych.

Ataki odwetowe lotnictwa skierowane były jednak głównie na ważne z punktu widzenia wojennego porty brytyjskie z ich warsztatami okrętowymi. Fakt, że ich zdolność produkcyjna została wskutek tego si-

nie umniejszona, a budowa nowych okrętów i naprawa statków handlowych i wojennych zostały narażone na znaczne przeszkody, nie ulega żadnym wątpliwościom.

Szczególne dotkliwe zostały też uszkodzone centralne ośrodki brytyjskiego przemysłu wojennego.

Wydolność brytyjskiego przemysłu zbrojeniowego ucierpiała też wskutek tych ataków bardzo znacznie. Szereg skutecznych ataków na lotniska wypadło brytyjskiej floty powietrznej przyczynił się do zmniejszenia ich energii.

Również przy tej sposobności w imię prawdy historycznej należy ponownie podkreślić, że Anglia była tą stroną, która pomimo wszelkich ostrzeżeń rozpoczęła pierwszą nępną ataki na niemieckie miasta, zrzucając przy tym przeważnie bezplanowo bomby na dzielnice mieszkaniowe. Mimo tego lotnictwo niemieckie starało się możliwie jak najdłużej unikać ataków odwetowych przeciwko angielskiej ludności cywilnej, zanim w końcu wzrastające rozmiary nie liczących się z niezym bombardowań samolotów brytyjskich nie zmusiły go do przejścia samemu do takich samych metod. Komunikaty Naczelnej Komendy Niemieckich Sił Zbrojnych każdego razowo wyraźnie podawały takie fakty do wiadomości publicznej. Podczas kiedy jednak niebezpieczeństwo ataków odwetowych, niemieckie lotnictwo stara się nawet dzisiaj unikać w miarę możliwości wszelkich niekoniecznych ataków na angielską ludność cywilną, to wyniki brytyjskich ataków powietrznych dowodzą czegoś wręcz przeciwnego. W tych warunkach też szkody wyrządzone w obiektach wojkowych i o znaczeniu obronno-gospodarczym, były bardzo niewielkie. Równocześnie jednak wzrósł stosunek procentowy bomb rozpryszonych, zrzuconych przez lotnictwo brytyjskie na domy mieszkalne w miastach niemieckich, m. in. także na szpitala, lazarety, więzienia, kościoły i cmentarze. Stanowi to dowód, iż Wielka Brytania sądzi, że będzie w stanie prowadzić planową wojnę terrorystyczną niemieckiej ludności cywilnej. Równocześnie jednak stanowi to tylko potwierdzenie słuszności niemieckich ataków odwetowych.

Niemieckie lotnictwo myśliwskie, oraz artyleria przeciwlotnicza odnoszą coraz większe sukcesy w odpieraniu ataków nieprzyjacielskich na terytorie Rzeczypospolitej. Wobec wzrastającej potęgą ludności cywilnej i wszystkich organizacji obrony przeciwpowietrznej zapobiega większym szkodom w życiu i mieniu, na terenie państwa niemieckiego.

Niemiecka artyleria obrony przeciwlotniczej zestrzeliła do końca kwietnia 97 samolotów nieprzyjacielskich. Cyfra samolotów angielskich, zestrzelonych w walkach powietrznych nad Wielką Brytanią i nad kontynentem europejskim dosięga 271 maszyn. Dalsze 73 samoloty brytyjskie zniszczone na ziemi. W ten sposób lotnictwo brytyjskie na tym jedynie terenie wojennym straciło w ciągu 4-ech pierwszych miesięcy b. r. 441 samolotów. W przeciwnieństwie do tego straty lotnictwa niemieckiego wynoszą, znacznie poniżej 50 proc. tej cyfry.

### Rozwój wojny na Morzu Śródziemnym

Operacje niemieckiej floty wojennej i powietrznej przeciwko Anglii w okresie sprawozdawczym były ułatwione dzięki tej okoliczności, że Włochy w rejonie Morza Śródziemnego nieustannie walczyły znaczne siły brytyjskiej marynarki wojennej i lotnictwa. Siły te zaangażowały w bardzo poważny i opłuwioskim połączeniem morskimi z lądowymi, utrudniając tysiącami walki obronę

## Skutki nalotów niemieckich na Aleksandrię

**Kola angielskie w Egipcie zaskoczone — Wyspa Kreta stała się groźną bazą Orlbrzywie zniszczenia w porcie — Ludność egipska wyraża wyraźnie niechęć do Anglików**

Genewa, 12 czerwca. — Niemieckie ataki bombowe na Aleksandrię wywołały, według doniesień z Bejrutu, w angielskich kołach w Egipcie prawdziwe zaskoczenie. Obecnie zaczynają tam zdawać sobie sprawę z doniosłości straty wyspy Kreta, która w rękach mocarstw osi stanowi doniosłą dla nich bazę operacyjną. Drogie bombardowanie Aleksandrii w nocy na poniedziałek, pociągnęło jeszcze gorsze skutki dla Anglików niż pierwsze. Potwierdza się wiadomość, że zniszczeniu uległy portowe obiekty wojkowe, magazyny amunicji i liczne pozycje artylerii przeciwlotniczej. Szkody oceniane są na kilkaset tysięcy funtów szterlingów.

Ludność egipska nie kryje już obecnie swojej niechęci do Anglików, zmuszających Egipt do ponoszenia skutków obecnej wojny, od której sami chcą się trzymać z daleka. Te same koła egipskie przyznają, że niemieckie ataki powietrzne ograniczały się wyłącznie do strefy

portowej, która stoi do dyspozycji armii Nilu. Ofiary, które są bardzo liczne składają się wyłącznie z członków personelu angielskich magazynów wojskowych.

Ludność ucieka z Aleksandrii w dalszym ciągu. W Kairo i w dolnym Egipcie oddano uciekinierom do dyspozycji szkoły jako schronienia.

Bejrut, 12 czerwca. — Radiostacja w Kairo podała nowe szczegóły o skutkach niemieckiego ataku powietrznego na brytyjską bazę morską w Aleksandrii. Ze sprawozdania tego wynika, że najczęściej atakowały obiekty portowe. Mola, oraz urzędowania przeładunkowe uległy w większej części zniszczeniu. Pewien brytyjski magazyn amunicji został trafiony bombami. Nastroje wśród ludności Aleksandrii są katastrofalne. Wskutek czego kilku ministrów egipskich widziało się zmuszonych wyjechać do Aleksandrii.

Minister Rzeszy dr Goebbels przyjął we wtorek nowonimowanego posła chorwackiego w Berlinie dr Branko Benzoza.

znajdujących się na tym terenie wojsk włoskich przeciwko siłom brytyjskim, znaczenie przeważającym pod względem liczebności i technicznego wyposażenia, a spowodowanym ze wszystkich części Imperium.

Celem ułżenia sytuacji na Morzu Śródziemnym przesunięto najpierw z początkiem stycznia jeden korpus lotniczo-niemieckiego pod dowództwem generała lotnictwa Göttera do południowych Włoch. Współdziałał z eskadrą lotniczą włoską, korpus niemiecki trzymał pod ataki dziennymi i nocnymi angielską bazę operacyjną na Malcie, zadając ciężkie straty brytyjskiej flocie wojennej, zatopili znaczną ilość okrętów nieprzyjacielskich i atakował bardzo skutecznie brytyjskie bazy lotnicze w Egipcie i w Cyrenajce.

### Do Libii

Nieco później Kanclerz Hitler w charakterze naczelnego dowódcy niemieckich sił zbrojnych, zgodnie z porozumieniem z Mussolinim, zdecydował się na wzajemne bezpośrednie udziały wojsk niemieckich ze strony włoskich sił zbrojnych w Afryce północnej. Od połowy lutego przewożono wojska niemieckie nieprzerwanymi transportami morskimi do Libii, pod konwojem jednostek włoskiej floty wojennej, i przy zabezpieczeniu od strony powietrznej przez lotników niemieckich i włoskich. Wraz ze znajdującymi się tam już oddziałami szybkich zmotoryzowanych wojsk włoskich stworzyły one w ramach wojsk armii libijskiej pod rozkazami generała Garibaldiego niemiecki korpus afrykański, którego dowódcą powierzono komendantowi jednej z dywizji pancernej, zastępcy naczelnego dowódcy w wizji Romulo.

### El Agheila

Niemieckie oddziały wywiadowcze, wysłane do akcji niezwłocznie po wysadzeniu z okrętów, przedarły się w dniu 22 lutego na zachód od El Agheila, zdobywając sobie tymczasem dogodną pozycję wyjściową dla dalszych operacji. Przebijając tam stopniowo i niezwłocznie wysyłane naprzód dalsze części korpusu przyciągały się bez zwłoki do głównych sił. Dzięki wywiadom szpiegowskim w teren pustyni, zabezpieczono flankę południową od wszelkich zastraszek.

Jeszcze przed zakończeniem koncentracji wojsk sił generała Rommela przystąpił w dniu 24 marca do ataku. Już w dniu 13 marca oddziały nacierające korpusu, skutecznie wspierane przez eskadry włoskich i niemieckich samolotów bojowych, przełamały pozycje brytyjskie na wschód od El Agheila, przygotowywane od dłuższego czasu i zaciekle bronione.

### Benghazi

W toku nieprzerwanego pościgu za wycofującym się obecnie panicznie ku północnemu nieprzyjacielem zajęto w dniu 2 kwietnia Agadabab, a już w dwa dni później niezmiernie ważny ze względu na pozycję dla dalszych operacji port Benghazi. Bogata zdobycz wpadła przy tym w ręce przypierściznych.

Przed dywizjami niemieckimi i włoskimi nacierającymi niezwłocznie w dalszym kierunku Bengeri, widząc pustyni, nieprzyjaciel ustępował krok za krokiem ku wschodowi, przyspieszając liczne przeciwataki. Równocześnie generał Rommel wysłał znaczne siły zmotoryzowane do uderzenia poprzez pustynię w kierunku północno-wschodnim. Oddziały te już w dniu 6 kwietnia po złamaniu zacietego oporu nieprzyjacielskiego dotarły do Bir Tenege, oddalonego o 250 km. na północ od Agadabab. Części tych sił zwróciły się od tego miejsca na północ i jeszcze tego samego dnia koło El Michili zmusiły do walki silną grupę nieprzyjacielską, która nie mogła opierać się przed ciężkimi krwawymi stratami przy tym znaczne panad 2000 jeńców, w tym kilku generałów, oraz materiały wojenne.

### Berna

Pozostałe siły kontynuowały swój pochód w kierunku północno-wschodnim i nie zwalniając na gwałtownie burzę piaszczystą oraz wielkie trudności przy dowożeniu posiłków, zajęły w dniu 8 kwietnia po ciężkiej walce ważny punkt na wybrzeżu — Berna. Przy tej okazji wyróżnił się szczególnie wzorową odwagą osobista generała majora Kretschmera. W dniu 12 kwietnia przylaty tam również oddziały korpusu afrykańskiego, rzucone przez pustynię.

### Tobruk

Po upadku Berny podjęto niezwłocznie pościge za uciekającymi rozbitymi oddziałami nieprzyjacielskimi. Jeszcze w dniu 10 kwietnia wojska niemieckie i włoskie dotarły w okolicę Tobruku, gdzie przeciwstawiały się im świeże i znaczne siły brytyjskie. Tutaj biegając na czele swoich wojsk padł generał — porucznik von Prittwitz, a Gafro w czasie pewnej akcji wywiadowczej w przedniej linii. 11 kwietnia ukończono okracanie tej miejscowości, otoczonej pozycjami, rozbudowanymi dzięki otaczającym wzgórzom na podobieństwo twierdzy.

### Bardia

Oddziały szybkiej broni zmotoryzowanej przedarły się jednak dalej do Bardii, którą zajęto w dniu 12 kwietnia i następnego dnia na godzinę wale z brytyjskimi oddziałami pancernymi zdobyli fort graniczny Capuzzo, przekraczając granicę egipską. Przeciwnicy nieprzyjaciela zalamali się wśród cięż-

kich strat. Również rozbiły się wszystkie próby nieprzyjaciela, podejmowane niejednokrotnie, bardzo znaczącymi siłami i przy użyciu tanków, mające na celu przełamanie coraz bardziej zacieśniającego się pierścienia dokoła Tobruku.

### Zwycięski marsz przez 1800 kilometrów

W ciągu zaledwie dwóch miesięcy niemiecki korpus afrykański wśród szczególnie trudnych warunków, jakie nastręcała afrykański teren bojowy i wśród ciężkich strat ze strony sił brytyjskich, przebył przeszło 1800 km. Dzięki śmiałości i przebojowemu dowództwu oraz świetnej współpracy oddziałów niemieckich i włoskich, zdołano w ciągu 3-tygodniowej kampanii odbić z powrotem całą Cyrenajkę z wyjątkiem Tobruku i unicestwić w ten sposób poprzednie sukcesy brytyjskie.

Do powodzenia tych operacji przyczyniło się w dużej mierze lotnictwo niemieckie i włoskie oraz włoska marynarka wojenna. Eskadry lotnicze niemieckie, operujące w Libii pod dowództwem generała-majora Froehlichego, a wraz z rywalizującymi z nimi oddziałami bojowego lotnictwa włoskiego, wspomagały wojska lądowe daleko sięgającymi wystrzałami i skuteczną interwencją w walkach na ziemi. Zadawały one dotkliwe straty nieprzyjacielskim kolumnom posilkowym, dokonując śmiętych ataków powietrznych na kolumny marszowe, okręty i porty, oraz przez prowadzącą minowanie Kanału Sueskiego. W ciągu tych akcji do końca kwietnia przy nieznaczących własnych stratach zestrzelono 72 samoloty nieprzyjacielskie.

Ciężkie zagładzenie transportów morskich z Włoch do Afryki Północnej zdołano

(Druga część sprawozdania Naczelnej Komendy Niemieckich Sił Zbrojnych o kampanii na Bałkanach zostanie ogłoszona w następnym wydaniu).

## Bitwa morska okrętów francuskich i angielskich. Niepowodzenie oddziałów brytyjskich pod Adlun

Walki na terenie Syrii — „Tommiel” dziwią się że zamiast Niemców spotykają Francuzów — Wyższo na jaw że Anglij już od dawna projektowali podobny Syrii — Opinia wysokiego oficera brytyjskiego — Brawurowy lot francuskiej eskadry samolotów

Ankara, 12 czerwca. — Według wiadomości nadeszłych tu z Adany, angielskie wojska, którym udało się uderzyć na Adlun, zostały stamtąd wyparte. Adlun znajduje się znowem w rękach francuskich. Podobnie odparte zostały ataki angielskie kawalerii na Hasbaya. W toku potyczki morskiej jaka się wywalała między okrętami angielskimi i francuskimi, co najmniej pociski zostały trafione dwie angielskie torpedowce, przy czym jedna z nich opuściła załogę, druga zaś płonie.

Vichy, 12 czerwca. — Miarodajna kółka zwracają uwagę na ciekawą i wiele mówiącą szczegół. Oto wczelnie ostatnio do niewoli oficerowie i żołnierze brytyjscy wyrazili swe najżywsze zdziwienie z tego powodu, że zamiast — jak ich zapewniano — spotkać na froncie syryjskim żołnierzy niemieckich, spotkali się z Francuzami.

## Mussolini: „Zwycięzcy krew!”

### Cala Italia uczelła rocznicę przystąpienia do wojny przeciwko Anglii

Nadzwyczajne posiedzenie Izby Faszystowskiej i Korporatywnej — Wcielenie prowincji Dalmacji i Sławonii

Przemówienie Mussoliniego — Owacje Izby Faszystowskiej i ludności Włoch

Specjalne doniesienie telefonowane rzymskiego korespondenta

Rzym, 12 czerwca. — Włochy obchodzą przedwczoraj rocznicę udziału w wojnie. Ośrodkiem wydarzeń tego dnia było nadzwyczajne posiedzenie Izby Faszystowskiej i Korporatywnej w czasie którego Mussolini wygłosił przemówienie. Posiedzenie to przerodziło się w swego rodzaju potężną manifestację bezwzględnej wierności i posłuszeństwa narodu włoskiego dla swego Duce.

Kiedy wstępnie posiedzenia przez Izby Granatowy i Dalmacji i Sławonii, które Izba przyjęła przed akcją, w sali odbywały się burzliwe oklaski. W toku tej owacji przez Granatowy i Dalmacji — „Il Duce” — na co wszyscy radociele narodowi ubrali w mundurzy partii faszystowskiej powstał z miejsc i kilka minut witali przybywającego na salę obrad Mussoliniego.

Na wstępie swej mowy wypowiedział na posiedzeniu członków Izby faszystowskiej i korporatywnej Mussolini podał w treściwej formie opis włosko-greckiej kampanii oraz szczegółowy i dokładny opis operacji, jakie od lutego do chwili zamykania się armii greckiej rozgrywały się na półwyspie bałkańskim. Z naciskiem podkreślił Mussolini fakt, iż uzbrowiona przez Anglików w najbardziej nowoczesną broń armia grecka nie byłaby w stanie bez pomocy angielskiej odeprzeć się nacierającym wojskom włoskim. Wskazał na to, że Grecja, która przegrała wojnę, została pokonana przez włoską armię, która okazała swe prawdziwe oblicze.

Do dokonania krótkiego przeglądu wspólnych operacji mocarstw ośi Bałkanach, które to operacje przyczyniły się do wycofania się Anglików z Grecji a co za tym idzie, do całkowitego usunięcia Anglików z kontynentu europejskiego, Mussolini podkreślił, iż wyparło Anglii z kontynentu spowodowało olbrzymie zmiany politycznej natury na mapie tej części Europy. Zwrócił uwagę na zmiany granic, dotyczące zwłaszcza Grecji, Albanii, Węgier i Niemiec oraz Włoch. Mussolini podkreślił szczególnie znaczenie powstania państwa chorwackiego. W rzeczowym omówieniu i uczczeniu wysiłków włoskich wojsk w Afryce Wschodniej, omówił Mussolini te sukcesy, które przyniosła kampania, co dokonało się z udziałem niemieckich oddziałów włoskich pancernych przy współudziale włoskich wojsk. W związku z do-

## Atak na magazyny ropy i obiekty portowe Haify

Berlin, 12 czerwca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: — „W rejonie Morza Śródziemnego eskadry niemieckich samolotów bojowych zaatakowały z nową siłą bytch baz operacyjnych bardzo skutecznie brytyjskie magazyny ropy i obiekty portowe w Haifie. Spowodowano kilka eksplozji i pożarów. W Afryce Północnej artyleria niemiecko-włoska ostrzeliwała pozycje artylerii brytyjskiej koło Tobruku i zmusiła nieprzyjaciela do zaprzestania ognia. Lotnictwo niemieckie dokonało skutecznych ataków na Marsa Matruk. W barakach i magazynach materiałów pędnych powstało kilka pożarów. Samoloty bojowe zaatakowały dwa brytyjskie transporty morskie, płynące pod silnym konwojem koło wschodniego wybrzeża Szkocji i w Kanaale Bristolskim, przy czym zatopili z ich załogą 2 okręty handlowe o łącznej pojemności 10.000 Brt. oraz uszkodzili 5 dalszych okrętów warownych i cystern tak ciężko, iż można liczyć się z zupełną stratą i tych jednostek. W czasie ataków powierżano obiekty portowe północnego wybrzeża Kanału Bristolskiego zdołano zaobserwować kilka pożarów wielkich rozmiarów, oraz liczne niebezpieczne pożary. Nieprzyjaciel nie dokonywał żadnych działań bojowych na terenie Rzeczywistości i w dzień, ani w nocy. W czasie operacji na Krecie w sposób decydujący przyczynili się do ich powodzenia komendant pewnej dywizji górskiej generał dywizji Ritter-Ringard, dowódcy pułków strzelców górskich pułkownicy Jais, Mutz i Krakau, nadto dowódcą pewnego pułku artylerii górskiej, podpułkownik Wittmann wraz z oddziałami, stojącymi pod ich rozkazami.

## Walki artyleryjskie pod obleżonym Tobrukiem

Rzym, 12 czerwca. — Włoski komunikat wojenny ze środy brzmi następująco: — „W Afryce Północnej nasza artyleria na froncie Tobruku prowadziła skuteczną walkę z artylerią nieprzyjacielską. Nasze samoloty w nocy na 10 czerwca obrzucały ponownie licznymi bombami obiekty magazynowe i pozycje nieprzyjacielskie przed Tobrukiem, przy czym powstały pożary i eksplozje. Samoloty niemieckie dokonały ataku na Marsa Matruk. W nocy z 9 na 10 czerwca samoloty brytyjskie bombardowały kilka miejscowości na wyspie Rhodos. W Afryce Wschodniej nasze wojska w czasie starcia z nieprzyjacielem na froncie koło Gajga na odcinku Gondar zadaly mu znaczne straty.”

no szybko i pomyślnie rozwiązać. Ochronę konwojową objęły jednostki włoskiej floty wojennej. Dzięki ich ofiarnej działalności, oraz ochronie lotnictwa niemieckiego i włoskiego, pełnego swą służbę bez względu na warunki atmosferyczne, straty przy przewożeniu eskadr transportowych utrzymywały się w bardzo nieznacznych granicach.

ostatnim czasie była zbyt często zmuszana do odwrotu, nie była dalekowodowa do dźmienie ostentacyjnych przewidywań. Największą niespodzianką była zupełna „nieobecność nieobecnych Niemców”.

Vichy, 12 czerwca. — Eskadra francuskich samolotów opuściła Afrykę Północną, by po niebezpiecznym i przebojowym locie przybyć do Syrii.

### PO WIZYCIE W RZYMIE

Premier Bardossy przyjęty został przez regenta Horthy'ego

Budapeszt, 12 czerwca. — Premier Bardossy został przyjęty na dłuższą audyencję przez regenta Horthy'ego. Premier złożył głowie państwa obszernie sprawozdanie o swej podróży do Rzymu. Węgierski minister wojny Barth przybył na wielodniowy pobyt do Rzymu. Na dworcu powitał go szef włoskiego sztabu generalnego generał Cavallero.

### MOWA STIMSONA

Jeszcze jedno przemówienie z typu podżegających

Nowy Jork, 12 czerwca. — Do rzędu przemówień mających na celu „porażenie” opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych na niebezpieczeństwa, które — zdaniem wojennych podżegaczy w Waszyngtonie — zagrażają narodowi, należy również mowa sekretarza stanu wojska Stimsona, wygłoszona w ub. poniedziałek wieczorem do kadetów akademii wojennej w West-Point.

dowi stołec odpiewali „Giovinezze” a opuszczającemu Ibbę Mussoliniego jeszcze raz zwrócił spontaniczną manifestację.

Rzym, 12 czerwca. — Podobnie jak w Rzymie, także i we wszystkich innych miastach i wsiach we Włoszech, w Albanii i w zamorskich posiadłościach włoskich, włoska ludność śpieszyła tłumnie na place publiczne celem uświetnienia bezpośrednio z głośników transmisji wojsk Mussoliniego. Po zakończeniu mowy ludność urządziła spontaniczne, entuzjastyczne owacje, w których dawała wyraz jednoczącemu narodu włoskiego ze swymi kierownikami, swego bratersko broni z Niemcami, niezłomną wale i do walki niewzruszoną pewność zwycięstwa. Wczorajszą porażką Izby faszystowskiej z mowy Mussoliniego sprawozdania, do której potem masowej manifestacji tłumów przed Palazzo Venezia i krótkie komentarze dzienników do mowy Mussoliniego, stanowią naczelną tematy dalszej rzymskiej prasy porannej.

„Messagero” w artykule pt. „Zwycięzcy” podkreśla, że Mussolini a wraz z nim cały naród włoski wyraził w formie nieodwołalnej przysięgi swa wolę prowadzenia wojny aż do końca. Mowa — jak stwierdza dziennik — dzięki której zwycięstwo faszystów sprawozdania na temata historii wartości obywatelskiego dokumentu na temat „Wielkiej wojny” i „Wielkiego zwycięstwa” jest ona sprawdzianem wysiłków, w których uczestniczyli wszyscy, każdy w swoim postępowaniu.

### ROZKAZ GEN. GARIBALDEGO

Uczczenie rocznicę przystąpienia do wojny

Rzym, 12 czerwca. — W rocznicę przystąpienia Włoch do wojny, naczelnym dowódcą wojsk sił zbrojnych w Afryce Północnej generał Garibaldi wywiesił na podległych sobie wojskach następujący rozkaz dzienny: „Po upływie jednego roku wojny wykręcimy ponownie do krańca nieprzyjacielskiego. Jesteście gotowi i technicznie do nowych czynów. Wiem, że możecie w waszemu chwale odczynić. Oddajemy hołd pamięci naszych dzielnych polekłych i przyznajemy pomoc ich.”

Z okazji dnia marynarki Mussolini wydał odezwę do włoskiej marynarki wojennej.



## Z kraju

WALKA Z WYPADKAMI  
PRZY PRACYInstytut Spraw Społecznych w Warszawie  
wznowił swą działalność

Warszawa, 12 czerwca. — Instytut Spraw Społecznych w Warszawie (Fundacja naukowa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych) wznowił ostatnio, za zgodą i poparciem władz, prowadzoną przed wojną akcję walki z wypadkami przy pracy, propagując hasła bezpieczeństwa pracy za pomocą wydawnictw fachowych i plakatów ostrzegawczych, wskazujących źródła i przyczyny niebezpieczeństw, jak również sposoby zapobieżenia wypadkom. Ponadto Instytut rozpoczął wydawanie t. zw. kart bezpieczeństwa (po 30 groszy), czyli szczegółowych flustrowanych instrukcji, dotyczących warunków bezpieczeństwa pracy w różnych gałęziach przemysłu. Dotychczas wyszły już instrukcje dla przemysłu: cegielniarstwa, mylnarskiego i chemicznego, jak również instrukcje dla obrobekni się z różnymi maszynami i narzędziami się.

Należy zaznaczyć, iż według danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, liczba wypadków przy pracy objawia obecnie niepokojącą tendencję wzrostu. Jak wskazują dotychczasowe, czynnik natury technicznej, względnie wypadki losowe, stanowią tylko nieznaczny procent wypadków, których źródłem jest w przeważającej mierze nieostrożność, płynąca z niewiadomości niebezpieczeństwa oraz lekceważenia przepisów bezpieczeństwa pracy. W tych warunkach w Warszawie akcja propagandowa jest jednym z najważniejszych i najskuteczniejszych środków zmniejszenia liczby wypadków przy pracy. Akcja ta, wznowiona przez Instytut Spraw Społecznych, winna spotkać się z jak największym zainteresowaniem i poparciem pracodawców.

## ZADRZEWIANIE DRÓG

Tegorocznej wiosny w okolicach  
Warszawy wysadzono 50 000 drzewek

Warszawa, 12 czerwca. — Od wybuchu wojny na terenie Generalnego Gubernatorstwa zaniechano intensywnego starania o estetyczny wygląd kraju. Mimo czynionych tu i ówdzie prób, dopiero w bieżącym roku z inicjatywy Gospodarczego Zrzeszenia Samorządu Terytorialnego, mającego swoją siedzibę w Warszawie, podjęto na nowo akcję zadrzewiania dróg, obsadzania nieużytków, placów, parków, skwerów i zieleni drzewkami, krzewami i dekoracyjnymi kwiatami oraz obsewiania trawników.

W sezonie wiosennym zasadzono około 50 000 drzewek, przeważnie lip i topoli na drogach publicznych, na przestrzeni około 350 km. Niewątpliwie sezon jesienny będzie dalszym etapem rozwoju tej pozytywnej akcji, tak przynajmniej bowiem świadczy już liczne zapotrzebowania na drzewka.

## NOWE STRAŻE POŻARNE

Dwie drużyny ochotnicze  
w okolicach Seemina

Warszawa, 12 czerwca. — W powiecie wloszowskim powstały w tych dniach dwie ochotnicze straż pożarne: w Kuźnicy Woskowej, gm. Chrzastów i w Starym Seeminie.

Straż seeminińska zapotrzebowana została równocześnie w sikawki oraz weże tłoczono wraz z łącznikami.

Nasza Kupeczkówna

(13)

## Powrotna droga

## Powieść

Twarz pianisty zmieniła się i przybladła. Tak, wspominałem... Los dopełnił się i wiem, że muszę odejść natychmiast... odejść z rozpaczliwą wycianą w duszy...

Przyznał się do Marty bliżej jeszcze. Niech mi da rękę... Na Boga! Proszę posłuchać mnie. Nie bój się...

Oto, trzymając małą pani dłoń, pytam teraz: — A czy pani chce mieć we mnie szerszego, prawdziwego przyjaciela? Przyjacielka, który nie zawaha się nawet oddać dla pani swego niedźwiedzia?... Może wydarzyć się, iż będzie pani potrzebny... Kocham panią, a pytam tylko, czy życzę sobie pani znowu przyjaciółką?

Tak... — odpowiedział głos cichy, smutny i nagłe chłabi kobiecy wstrząsnął gwałtownie, niezapadłszy ślecho.

## XVII.

## Niedokończona pieśń

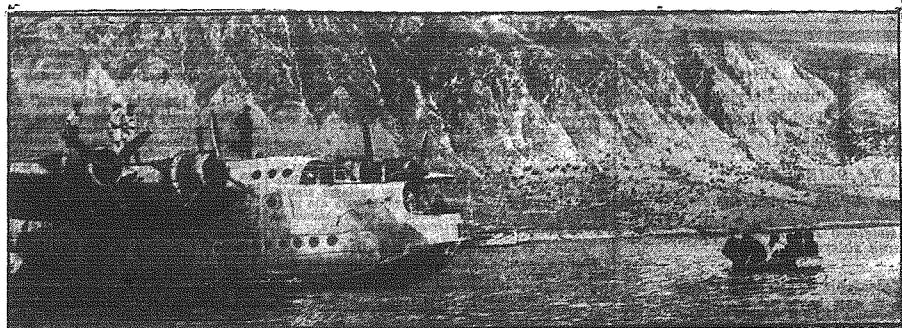
Pianista był już przy drzwiach, lecz nagle zatrzymał się. Nie chciał zostawić Marty płaczącej. Rozmawiał, iż to on stał się mimowolnie jej przyjacielem i na polickim wytyłku mały, niemal dziewczęcy.

Zawrócił i znowu podszedł do łóżka. — Pani Marto, nie płakać... Nie chciałem pani sprawić przykrości... Nie wiedziałem...

Zakreślił ruch bezradnego otwarcia rąk. Chciał się usprawiedliwić, uspokoić płaczącą, a braku mu było. Usiadł na brzoisku łóżka — za oknem szumiały drzewa żalofnie. Płynął przez niego pierwszy wiew przedwiośniowy.

Arysta przybliżył lekko i ująwszy delikatnie, niemal z nabożeństwem — jak relikwie — dłoń Marty, począł mówić:

— Proszę nie płakać... Kocham panią i nigdy kochać nie przestanę, lecz odejść — przepadnie, jak młode kłęby bez siana dzieło rozpływać w nocy, jak wiatr, który rozgiewa się nie wiadomo gdzie... W bólałam sercu tylko ulosie wspomnienie — pani, jak coś nierzeczywistego, nierzalnego i będę improwizował pieśń



(Associated - Press)

W czasie swych licznych „chwalebnych odwrotów” Anglicy używają do transportowania wojsk tych samolotów, nazwanych „tatającymi ludźmi”. W czasie ucieczki z Krety i Grecji do Egiptu, wiele takich samolotów (typ „Sunderland”) padło ofiarą niemieckiego lotnictwa bojowego.

## DO AGADIRU

Gen. Weygand podejmuje nową podróż  
inspekcyjną

Vichy, 12 czerwca. — Wysoki komisarz francuskich posiadłości kolonialnych w Afryce gen. Weygand znajduje się obecnie — według doniesienia agencji „OFI” z Rabatu — w podróży inspekcyjnej, która ostatnio był podjął.

## Anglicy pozamykali swe fabryki tekstylne

Giełda bawełny w Liverpoolu nieczynna — Stracą hegemonia między-  
narodowa w przemyśle włókienniczym

Genewa, 12 czerwca. — „Daily Herald” donosi, że przemysł bawełniany powoli Lancasterze znajduje się obecnie w „stadium stąpienia”; brytyjskie ministerstwo handlu przystąpiło mianowicie do realizacji planowego zamykania wielkiej liczby przedsiębiorstw bawełnianych. Na ogólną liczbę 439 przedsiębiorstw, zamknięto już dotychczas około 100.

Również „Times” donosi o zamknięciu wielu zakładów bawełnianych w okolicy Liverpoolu „ponieważ rząd nie jest już w stanie przydzielać im surowca do przeróbki”.

Jak więc widać, po zamknięciu giełdy bawełny w Liverpoolu i zarekwirowaniu wszystkich zapasów prywatnych, Anglia w następstwie co raz dotkliwiej odczuwanego braku okretów była zmuszona do najdalej posuniętych ograniczeń produkcji. Angielski przemysł włókienniczy, który 4/5 swojej produkcji wysyłał normalnie za granicę, dostarczał przed wojną światową angielskiemu życiu gospodarczemu, rocznie dewiz w wysokości przeszło 4 miliardy szterlingów. W tym czasie w samym tylko okręgu Lancashire na 150 milionów wrzecien bawełnianych, istniejących w świecie, skoncentrowało się 60 milionów wrzecien, a na ogólną liczbę 3 milionów przedsiębiorstw bawełnianych, okręg ten posiadał 800 tys. przedsiębiorstw.

W czasie wojny światowej oraz w okresie po jej zakończeniu Anglia nie była już w stanie utrzymać swego przodującego stanowiska w przemyśle włókienniczym. W każdym jednak razie angielski przemysł bawełniany stanowił pierwszorzędną potęgę światową. Angielskie przedsiębiorstwa i kłanów produkowały wciąż jeszcze przeszło 1/5 części wytwórczości światowej. Kroczenie się tej ważnej gałęzi angielskiego życia gospodarczego uważa się tu jako następstwo wielkich strat Anglii na morzu. Natomiast — jak wiadomo — po wybuchu wojny Wielka Bryta-

nia zobowiązała się wobec Egiptu do zakupu całego tego zbioru bawełny z r. 1940. Dziś magazyny bawełny w Egipcie są wypełnione do najwyższego stopnia, zaś Anglia nie jest w stanie wywieźć zakupionego przez siebie na mocy powyższej umowy surowca. W świetle wydanych ostatnio zarządzeń można stwierdzić, że również doniesienia z lutego br. o zakupieniu przez Anglię prawie całych zbiorów bawełny w Brazylii i Peru są zwykłym manewrem przostojnym.

## FAWZI KAUJKI NA WIDOWNI

Partyzantka Drużów zagraża flance  
brytyjskiej

Damaszek, 12 czerwca. — Wojska Drużów pod dowództwem ich naczelnika sultana Paszy Atrode atakują żołnierzy brytyjskich w okolicy Dżebel Druz. Wskutek tego wojska brytyjskie, maszerujące na Damaszek zostały zagrożone z flanki. Linia kolejowa między Ammanem i Damaszkiem została na „torium Transjordanu” w kilku miejscach przez wojska Fawzi Kauki, oraz uszkodzona na terytorium syryjskim wskutek wysadzenia torów przez Drużów.

## W CZUNGKINGU

NIEBEZPIECZNIE  
Żądania przeniesienia siedziby rządu  
Czang-Kai-Szeka

Tokio, 12 czerwca. — Według doniesień z miarodajnych źródeł, coraz bardziej dają się słyszeć głosy żądające przeniesienia siedziby rządu Czangkaizeka z Czungkingu w głąb kraju, ponieważ Ja-

pończyce kontynuują dalej swoje ataki powietrzne. — Kolonia zagraniczna w Czungkingu żąda usilnie przeniesienia siedziby rządu. Według dalszych doniesień w czasie ataku japońskiego w nocy na 6 m. miało ponieść śmierć szereg wyższych urzędników rządowych.

KORZYŚĆ GOSPODARCZA  
NEUTRALNOŚCI

Turcja ratyfikuje układy handlowe  
Ankara, 12 czerwca. — Tureckie zgromadzenie narodowe ratyfikowało układy handlowe, zawarte przez Turcję z Niemcami, Włochami i Rumunią.

DOPIERO ZA PÓŁTORA ROKU  
Lotnictwo amerykańskie gotowe do akcji  
z końcem 1942 roku

Nowy Jork, 12 czerwca. — Grono czołowych dziennikarzy-korespondentów zagranicznych, na zaproszenie amerykańskiego rządu, odbyło podróż, poświęconą zwiedzaniu szeregu najważniejszych zakładów przemysłu zbrojeniowego Stanów Zjednoczonych.

W sprawozdaniach z tej podróży dziennikarze informują, że amerykańskie lotnictwo osiągnęło swój szczytowy punkt dopiero w połowie, względnie z końcem 1942 roku i dopiero wówczas będzie ono uzbrojone do tego stopnia, iż Stany Zjednoczone będą mogły podjąć jakakolwiek akcje wojenne.

NOMINACJA W ZAGREBIU  
Dr Lorkowicz sprawozdanie

Chorwacji

Zagreb, 12 czerwca. — Sześć państwa chorwackiego dr Ante Pavelic podpisał dekret nominacyjny sekretarza stanu w chorwackim ministerstwie spraw zagranicznych — dr-a Maslena Lorkowicza, na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Do chwili objęcia teki ministra przez dr-a Lorkowicza resort spraw zagranicznych sprawował dr Pavelic osobiście.

Kardynał francuski arcybiskup Gerlier wyjechał do Hiszpanii. Przed wyjazdem odbył on w Vichy rozmowy z marszałkiem Petainem i admirałem Darlanem, a w Madrycie będzie przyjął przez generała Franco.

## XVIII.

## Ostatni liść

Nieoczekiwane wyznanie artysty Chorowicza wstrząsnęło Martą do głębi. Nie zmrużyła oka przez całą noc, a na ranem dostała silnej gorączki. Gdy pani Dalborowa weszła rano do pokoju, przerażona i się posłała natychmiast po lekarza.

Lekarz z krzacastymi i siwymi brwiami zbadał spokojnie chora, po czym wyszedł z Dalborową na korytarz.

— To nawrócił zapalenia płucnej... Nie będę ukrywał, że jest źle, nawet bardzo źle... Córka pani ma jedną szansę — powiedzmy przeciw dziesięciu... Ta jedna szansa jest chęć do życia. Gdy pacjenci tracą wszelką nadzieję, to medycyna opuszcza bezradnie ręce. Córka pani wzmocniła w sobie, że umrze — nawet pragnie umrzeć? Czy pani nie zna jej najtajniejszych marzeń?

— Kochała bardzo męża, który ją zdradził i odeszedł...

— Ach, więc dlatego to pragnienie śmierci... Czy nie przypuszcza pani, gdyby ten mąż powrócił do niej, podzielałoby to zbawienie na jej stan? Może ona wciąż jeszcze go kocha, tęskni za jego powrotem?

— Tego nie powiedziałabym! Sądze, że to załobny ja natychmiast...

— Wiec niech pani jako matka, postara zainteresować ją czymś innym... Niech ona nie myśli tylko o swoim porzeczku, bo lekarstwa straca 50 procent skuteczności...

Pożegnawszy lekarza Dalborowa wróciła do pokoju i płakała długo...

Pewnego dnia kiedy weszła do pokoju chorego, aby jej dać lekarstwo, Marta szeroko otwartymi oczyma wpatrywała się w okno i liczyła...

— Dwunastce — sześćdziesiąt. A potem znowu: — Jedenaście!... Dziesięć!...

A po chwili niemal jednocześnie: — Dziewięć, osiem...

(D. e. n.)

